

Księga Liczb

Rozdział 22

Balak sprowadza wieszczą Bileama

1. Następnie synowie izraelscy wyruszyli i rozłożyli się obozem na stepach Moabu z tamtej strony Jordanu naprzeciw Jerycha. 2. Gdy Balak, syn Syppora, widział wszystko, co Izrael uczynił Amorejczykom, 3. Moabitów ogarnął wielki lęk przed ludem, ponieważ był liczny, i mieli strach przed synami izraelskimi. 4. I rzekli Moabici do starszych midiańskich: Teraz to mnóstwo pożre wszystko wokoło nas, jak wół pożera trawę na polu. A w tym czasie królem Moabu był Balak, syn Syppora. 5. Wysłał on posłańców do Bileama, syna Beora, do Petor, które leży nad rzeką, do ziemi swoich współplemieńców, aby go zaprosić i powiedzieć mu: Oto z Egiptu wyszedł lud i przykrył całą ziemię, i mieszka naprzeciw mnie. 6. Przybądź więc teraz, przeklnij mi ten lud, gdyż jest silniejszy ode mnie; może wtedy zdołam go pobić i wypędzę go z tej ziemi; wiem bowiem, że kogo ty pobłogosławisz, będzie błogosławiony, a kogo przeklniesz, będzie przeklęty. 7. Poszli więc starsi moabscy i starsi midiańscy, mając zapłatę za wróżbę w swoich rękach, i przyszedli do Bileama, i przemówili do niego słowami Balaka. 8. On zaś rzekł do nich: Spędźcie tu tę noc, a ja przekażę wam wyrocznię zgodnie z tym, co powie do mnie Pan. I zatrzymali się książęta moabscy u Bileama. 9. I przyszedł Bóg do Bileama, i rzekł: Cóż to za ludzie są u ciebie? 10. Bileam odpowiedział Bogu: Balak, syn Syppora, król moabski, przysłał mi wiadomość, 11. Że oto lud wyszedł z Egiptu i przykrył całą ziemię, więc przyjdź i przeklnij mi go, może wtedy zdołam go zwalczyć i wypędzić. 12. I rzekł Pan do Bileama: Nie idź z nimi i nie przeklinaj tego ludu, gdyż jest on błogosławiony. 13. Bileam wstał rano i rzekł do książąt Balaka: Idźcie do ziemi swojej, gdyż Pan nie pozwolił mi pójść z wami. 14. Wstali tedy książęta moabscy, poszli do Balaka i rzekli: Bileam nie chciał pójść z nami. 15. Wówczas Balak ponownie posłał książąt w większej jeszcze liczbie i znakomitszych niż tamci. 16. Przybyli oni do Bileama i rzekli do niego: Tak mówi Balak, syn Syppora: Nie wzbraniaj się przyjść do mnie, 17. Gdyż uczczę cię bardzo i uczynię wszystko, co mi powiesz. Przyjdź tylko, proszę, i przeklnij mi ten lud. 18. Bileam odpowiedział sługom Balaka tymi słowy: Nawet gdyby Balak dawał mi swój dom, pełen srebra i złota, to nie mógłbym przestąpić zakazu Pana, mojego Boga, ani w małym, ani w wielkim. 19. Lecz zatrzymajcie się tutaj także wy przez tę noc, a ja dowiem się, co Pan znowu do mnie powie. 20. I przyszedł Bóg do Bileama w nocy, i rzekł do niego: Jeżeli mężowie ci przyszli, aby cię zaprosić, wstań i idź z nimi, lecz czyn tylko to, co Ja ci powiem.

Anioł Pański i oślica Bileama

21. I wstał Bileam rano, osiodłał swoją oślicę i pojechał z książętami moabskimi. 22. I zapłonął Pan gniewem, że poszedł, a anioł Pański stanął na drodze jako jego przeciwnik; on zaś jechał na swojej oślicy,

a z nim dwaj jego słudzy. **23.** Gdy oślica zobaczyła anioła Pańskiego stojącego na drodze z dobytym mieczem w ręku, zboczyła z drogi i poszła w pole, Bileam zaś bił oślicę, aby ją zawrócić na drogę. **24.** Wtedy anioł Pański stanął na ścieżce między winnicami, gdzie był płot z jednej i z drugiej strony. **25.** Gdy oślica, zobaczywszy anioła Pańskiego, przycisnęła się do muru, przygniotła do muru nogę Bileama; a on bił ją znowu. **26.** Anioł Pański zaś poszedł dalej i stanął w miejscu tak ciasnym, że nie było można go wyminąć ani w prawo, ani w lewo. **27.** Gdy oślica zobaczyła anioła Pańskiego, legła pod Bileamem. Wtedy Bileam rozgniewał się i zaczął bić oślicę kijem. **28.** Wówczas Pan otworzył usta oślicy i ona rzekła do Bileama: Co ci zrobiłam, że mnie tak zbiłeś już trzy razy? **29.** Bileam zaś odpowiedział oślicy: Dlatego, że sobie drwiłaś ze mnie; gdybym miał miecz w ręku, zaraz bym cię zabił. **30.** Wtedy oślica rzekła do Bileama: Czyż nie jestem twoją oślicą, na której jeździłeś od dawna i jeździsz aż do dzisiaj? Czym zwykła była czynić ci tak? A on rzekł: Nie. **31.** Wtedy Pan zdjął zasłonę z oczu Bileama i ten zobaczył anioła Pańskiego, stojącego na drodze z dobytym mieczem w ręku. Wówczas pochylił się i upadł na twarz swoją. **32.** I rzekł do niego anioł Pański: Dlaczego zbiłeś już trzy razy swoją oślicę? Przecież to ja wyszedłem jako twój przeciwnik, gdyż droga twoja jest zgubna i wbrew mojej woli. **33.** Oślica mnie widziała i trzy razy przede mną ustępowała; gdyby nie była ustąpiła przede mną, byłbym cię zabił, a ją zachował przy życiu. **34.** Bileam rzekł do anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, gdyż nie wiedziałem, że to ty stałeś naprzeciw mnie na drodze; jeżeli więc to się tobie nie podoba, to gotów jestem zawrócić do siebie. **35.** Wtedy rzekł anioł Pański do Bileama: Idź z tymi mężami, lecz będziesz mówił tylko to, co ja ci powiem. I poszedł Bileam z książętami Balaka.

Bileam i Balak

36. A gdy Balak usłyszał, że Bileam nadchodzi, wyszedł na jego spotkanie do Ir-Moab, położonego na granicy nad Arnonem, na samej granicy kraju. **37.** I rzekł Balak do Bileama: Tyle razy posyłałem już po ciebie, zapraszając cię; dlaczego nie przychodziłeś do mnie? Czy nie potrafię cię uczcić? **38.** A Bileam odpowiedział Balakowi: Wszak przyszedłem teraz do ciebie, lecz czy będę mógł cokolwiek powiedzieć? Będę mówił tylko to słowo, które Bóg włoży w moje usta. **39.** I poszedł Bileam z Balakiem, i przyszli do Kiriath-Chusot. **40.** Balak kazał zarządzić bydło i owce i posłał je do Bileama i do książąt, którzy z nim byli. **41.** A nazajutrz zabrał Balak Bileama i wyprowadził go na Wzgórza Baala, skąd mógł zobaczyć skraj obozowiska ludu.